

# Deinstytucjonalizacja pieczy zastępczej – niebezpieczeństwo uproszczeń

Mariola Ractaw



Uniwersytet Warszawski

Warszawa 2022

## Wprowadzenie

### Prace analityczno-badawcze Uniwersyteckiego Obserwatorium Deinstytucjonalizacji Praktyk Pomocowych – UODI

Deinstytucjonalizacja praktyk pomocowych to proces przechodzenia od organizowania wsparcia opartego na rozwiązaniach zakładowych, gdzie kluczową rolę odgrywają placówki całodobowe długookresowego pobytu – do organizowania wsparcia w sposób środowiskowy, z wykorzystaniem infrastruktury usług społecznych oraz zasobów lokalnych społeczności.

Polska, podobnie jak inne państwa członkowskie Unii Europejskiej, zobowiązana jest do wdrażania polityki deinstytucjonalizacji działań służb społecznych (dalej jako polityka DI) w unijnym okresie programowania 2021-2027. Krajowy program przedstawiony został w przyjętej przez rząd w czerwcu 2022 r. „Strategii rozwoju usług społecznych”, obejmującej nieco dłuższy okres – do 2030 r. (z rozszerzeniem do 2035 r.).

Deinstytucjonalizacja w ujęciu socjologicznym jest procesem zmiany, a nie punktem dojścia. Profesjonalnych praktyk pomocowych nie można w pełni zdeinstytucjonalizować. Instytucją jest bowiem każde zorganizowane działanie społeczne *per se*. a więc m.in. także środowiskowe usługi społeczne. Zrozumienie procesualnego charakteru deinstytucjonalizacji pozwala dostrzec dwa ważne założenia programowe polityki DI, a dotyczące: (1) potrzeby konsekwentnego, ale rozłożonego w czasie wdrażania podejścia środowiskowego oraz (2) niezbędności stosowania różnorodnych form i metod wsparcia.

Wsparcie środowiskowe to prowadzenie działań pomocowych w środowisku życia osób wspieranych, bez konieczności opuszczania przez nich swoich domów i rodzin czy rezygnacji z aktywności społecznej i zawodowej, których podtrzymywanie sprzyja zachowaniu zdrowia fizycznego, psychicznego i duchowego.

Na deinstytucjonalizację praktyk pomocowych warto patrzeć jak na proces będący przejawem dbałości o dobrostan obywateli – adresatów wsparcia. Ów dobrostan jest celem polityki DI i zarazem wyznacza granice jej implementacji. Uwzględniając powyższe, można zrekonstruować dwa cele operacyjne polityki DI. Pierwszym jest dążenie do zastąpienia placówek długookresowego całodobowego pobytu przeznaczonych dla osób wymagających opieki i leczenia, innymi rozwiązaniami organizacyjnymi, przy jak największym udziale środowiskowych usług społecznych. Celem drugim jest dążenie do reorganizacji

funkcjonowania form placówkowych, zwłaszcza placówek dziennego pobytu (w Polsce są to środowiskowe domy samopomocy, dzienne domy seniora, świetlice socjoterapeutyczne i wiele innych), tak aby funkcjonowały one w sposób otwarty i stawały się częścią infrastruktury „w posiadaniu” lokalnych społeczności. Takimi wtapiającymi się w „naturalne” środowisko społeczne są np. wszelkie formy mieszkalnictwa wspomaganego traktowane w podejściu DI jako środowiskowa alternatywa dla tradycyjnych zakładów opiekuńczo-leczniczych i domów pomocy społecznej.

Politykę DI warto definiować na sposób pozytywny: co można i należy rozwijać. Odchodzenie od „starych” rozwiązań powinno być funkcją upowszechniania „nowych”, a nie na odwrót. Możemy i powinniśmy stopniowo zmniejszać obciążenie placówek opiekuńczych i leczniczych całodobowego długookresowego pobytu, gdy realnie dostępne jest wsparcie środowiskowe wykorzystujące różne formy usługowe.

Praca środowiskowa w myśl założeń metodycznych prowadzona jest dla ludzi, wśród ludzi i z ludźmi. Łączy się to z przekonaniem, że warto tworzyć takie warunki życia, aby osoby wspierane mogły pozytywnie oddziaływać na środowisko, a zarazem, aby środowisko pozytywnie oddziaływało na jednostki. Stąd orientacja pracy środowiskowej na wzmacnianie, aktywizację i integrację społeczności lokalnych. Polityka DI to polityka inwestycji społecznych przy wykorzystaniu potencjału podmiotów niepublicznych (organizacji obywatelskich i przedsiębiorstw społecznych), nowych rozwiązań organizacyjnych (np. centra usług społecznych, centra zdrowia psychicznego) oraz nowopowstających zawodów i specjalności pomocowych (takich jak streetworkerzy, asystenci zdrowienia czy koordynatorzy pieczy zastępczej).

W modelu środowiskowym należy posiadać paletę rozwiązań pomocowych o różnym poziomie uśrodkowania, tak aby organizując wsparcie dla konkretnych osób, móc wybrać to najbardziej dla nich wskazane. Te o wyższym poziomie instytucjonalizacji powinny być stosowane rzadko (jako opcja ostatnia), niemniej też są one potrzebne. W sytuacji ostrych stanów chorobowych czy konieczności zastosowania określonych procedur medycznych (np. detoksykacja w terapii uzależnień od środków psychoaktywnych) wskazane jest korzystanie ze wsparcia w placówkach całodobowych. Tyle że na czas określony, po którym również wskazane jest kontynuowanie wsparcia w modelu środowiskowym. W podejściu środowiskowym jest również miejsce na rozwiązania pośrednie, łączące cechy placówek i wsparcia środowiskowego. Przykładem takiego rozwiązania są placówki dziennego pobytu czy

szpitalne oddziały dzienne, w których działania pomocowe realizowane są w nurcie środowiskowym przy wykorzystaniu organizacyjnych ram formatu placówkowego.

Deinstytucjonalizację należy wdrażać w sposób konsekwentny i zarazem rozważny. Zaprzepaszczenie szansy rozwojowej związane jest tu zarówno z ryzykiem prowadzenia działań pozornych, jak i z ryzykiem działań przesadnie zideologizowanych. Stąd potrzeba monitoringu polityki DI. Wyjściem naprzeciw tej potrzebie jest inicjatywa podjęta na Uniwersytecie Warszawskim pod nazwą Uniwersyteckie Obserwatorium Deinstytucjonalizacji Praktyk Pomocowych – UODI. Obserwatorium to wspólne przedsięwzięcie partnerskie trzech jednostek uczelnianych: Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji, Centrum Europejskiego oraz Instytutu Studiów Społecznych im. Profesora Roberta Zajonca.

Prace UODI zainicjowaliśmy 15 marca 2021 r. organizacją międzynarodowej konferencji naukowej „Deinstytucjonalizacja w politykach publicznych – nowy paradygmat rozwoju”. W 2022 r. prace analityczno-badawcze UODI prowadziliśmy dzięki dotacji otrzymanej od Władz Uniwersytetu Warszawskiego. Przedmiotem tych prac są praktyki pomocowe realizowane w różnych systemach wsparcia, przez specjalistów reprezentujących różne profesje i zawody pomocowe, przy wykorzystaniu różnych formatów organizacyjnych. Profesjonalne praktyki pomocowe to zbiorczy termin obejmujący metodyczną działalność ogółu zawodowych pomagaczy. Jest to przy tym termin „neutralny”, pozwalający na agregowanie wiedzy z różnych obszarów działań pomocowych bez dokonywania hierarchizacji zawodów pomocowych (*helping professions*) czy funkcjonujących w ich obrębie specjalności.

W 2022 r. prace UODI objęły między innymi analizy organizowania i prowadzenia praktyk pomocowych w sześciu obszarach, jakim są: piecza zastępcza, wsparcie osób z niepełnosprawnością, zdrowie psychiczne, kryzys bezdomności, terapia uzależnień i opieka senioralna. Ich rezultaty przedstawione zostały w autorskich ekspertyzach, które publikujemy na stronie [www.uodi.uw.edu.pl](http://www.uodi.uw.edu.pl). Jedną z nich jest opracowanie autorstwa Marioli Raclaw „Deinstytucjonalizacja pieczy zastępczej – niebezpieczeństwo uproszczeń”.

Zapraszamy do lektury!

*Marek Rymsza*  
kierownik UODI

**Mariola Raclaw**

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-7614-0507

## **Deinstytucjonalizacja pieczy zastępczej – niebezpieczeństwo uproszczeń**

### **1. Deinstytucjonalizacja wsparcia rodzin i dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej jako proces polityczny**

Deinstytucjonalizacja jest procesem, który kształtuje sposób wykonywania zadań społecznych w wielu krajach Europy. Mirosław Grewiński wskazuje, że jest ona logicznym wynikiem i istotnym elementem tzw. modelu – „3xDE” w polityce społecznej, którego pozostałymi składowymi są: decentralizacja (w myśl zasady subsydiarności samorządy przejmują zadania społeczne realizowane na poziomie lokalnym) oraz demonopolizacja (odnosi się do wielosektorowości i przekazania części zadań publicznych do sektora obywatelskiego, ekonomii społecznej i sektora prywatnego). Deinstytucjonalizacja oparta jest na zasadzie tożsamości, co oznacza, że świadczenie usług społecznych powinno odbywać się blisko domu, bez konieczności zmiany miejsca zamieszkania, by nie wrywać odbiorców świadczeń z ich środowiska naturalnego<sup>1</sup>. Grewiński wskazuje, że termin ten w polityce społecznej pojawiał się w latach 70. XX w. w Stanach Zjednoczonych i odnosił się do przekształceń w świadczeniu usług opieki długoterminowej, terapii czy izolacji dla osób z niepełnosprawnością, ludzi starszych i więźniów. W kontekście amerykańskim deinstytucjonalizację rozumie się jako zapobieganie niepotrzebnemu lub nadmiernie długiemu przetrzymywaniu ludzi w formach izolacyjnych i zakładowych oraz jako tworzenie dla nich alternatywnych form wsparcia. Również w innych definicjach (np. KE, UNICEF) podkreśla się fakt organizowania i dostarczania zindywidualizowanych i wysokiej jakości usług blisko

---

<sup>1</sup> M. Grewiński, *Idea, definicje i teoretyczne aspekty deinstytucjonalizacji w polityce społecznej*, w: M. Grewiński, J. Lizut (red.), *Deinstytucjonalizacja w polityce społecznej – szanse i zagrożenia*, Uczelnia Korczaka, Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, Warszawa 2021, s. 12.

domu (najlepiej w formach niezakładowych/nieizolacyjnych) przy rozwoju powszechnych usług podstawowych.

Na potrzeby niniejszej ekspertyzy posługuję się definicją przyjętą w pracach Uniwersyteckiego Obserwatorium Deinstytucjonalizacji Praktyk Pomocowych UW (UODI). Deinstytucjonalizacja oznacza proces przechodzenia od wsparcia opartego na rozwiązaniach zakładowych do organizowania wsparcia w sposób środowiskowy z wykorzystaniem zasobów lokalnych społeczności, a zwłaszcza infrastruktury usług społecznych. To nie tylko zastępowanie placówek długookresowego i całodobowego pobytu usługami świadczonymi blisko domu, ale i proces „otwierania się” i odbiurokratyzowania placówek dziennych, by zaspokajały elastycznie potrzeby lokalne i stawały się lokalnymi zasobami.<sup>2</sup>

W państwach członkowskich Unii Europejskiej deinstytucjonalizacja staje się zalecanym kierunkiem zmian w politykach publicznych w pierwszej dekadzie XXI w. W lutym 2009 r. przy Komisji Europejskiej utworzono Doraźną Grupę Ekspertów ds. Przejścia od Opieki Instytucjonalnej do Opieki Świadczonej na Poziomie Lokalnych Społeczności. Następnie przekształcono ją w Europejską Grupę Ekspertów odpowiedzialną za opracowanie wytycznych wdrożenia deinstytucjonalizacji opieki. Stworzono dwa dokumenty: „Ogólnoeuropejskie wytyczne dotyczące przejścia od opieki instytucjonalnej do opieki świadczonej na poziomie lokalnych społeczności”<sup>3</sup> oraz „Wykorzystanie funduszy Unii Europejskiej w celu przejścia od opieki instytucjonalnej do opieki świadczonej na poziomie lokalnych społeczności – zestaw narzędzi”<sup>4</sup>. Postuluje się w nich zmiany organizacji wsparcia i opieki nad osobami zależnymi polegające na zamykaniu zakładów (placówek opieki stacjonarnej), zmniejszaniu liczby przebywających tam osób i rozwoju alternatywnych do instytucjonalnych form opieki. Ponadto zalecono prewencję, czyli rozwój lokalnych usług, które ograniczą potrzebę świadczenia ich w instytucjach typu stacjonarnej i całodobowej. Zgodnie z założeniami przywoływanych dokumentów deinstytucjonalizacja opieki nie

<sup>2</sup> Por. definicję deinstytucjonalizacji praktyk pomocowych zamieszczoną we „Wprowadzeniu” do tego opracowania autorstwa Marka Rymczy (s. 2).

<sup>3</sup><http://deinstitutionalisationguide.eu/wp-content/uploads/2013/05/Common-European-Guidelines-Polish-version.pdf> [dostęp 28.11.2019].

<sup>4</sup><http://deinstitutionalisationguide.eu/wp-content/uploads/2013/05/Toolkit-Polish-version.pdf> [dostęp 28.11.2019]. Proponowany zestaw narzędzi dotyczy przede wszystkim działań programowanych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

powinna być rozpatrywana jako proces cięcia kosztów. W procesie tym istotą jest podnoszenie jakości usług świadczonych w środowiskach lokalnych.

W odniesieniu do dzieci pozbawionych opieki zaleca się wprowadzenie opieki rodzinnej i opieki do niej zbliżonej. Opieka zbliżona do rodzinnej to opieka nad małymi grupami dzieci, która nie następuje w środowisku domowym opiekunów. Wymieniona w dokumencie opieka rodzinna może być opieką krewnych<sup>5</sup> lub obcych względem dziecka ludzi<sup>6</sup>. Deinstytucjonalizacja opieki nad dziećmi obejmuje również postulat zakorzeniania podopiecznych w środowiskach lokalnych zarówno przez usługi prewencyjne (nie dopuszczające do rozbitcia rodziny i opuszczenia własnego środowiska), jak i usługi ratunkowe (opieka zastępcza). W dokumentach wskazano potrzebę procesualnego rozumienia opieki i złożonego charakteru pomocy rodzinom (od profilaktyki, przez opiekę zastępczą po zakładany powrót dziecka do rodziny biologicznej) oraz opieki zastępczej (umieszczenie dziecka w jakiejś formie opieki zastępczej, praca z dzieckiem i rodziną oraz reintegracja rodziny). Deinstytucjonalizację propagują również instytucje i organizacje o zasięgu międzynarodowym, które zajmują się sprawami dziećmi i ich ochroną, w tym Eurochild, UNICEF, CELCIS, podkreślające konieczność planowania transformacji form opieki przy zachowaniu standardów wynikających z praw człowieka<sup>7</sup>.

## 2. Aksjologiczny wymiar deinstytucjonalizacji

W praktyce nierzadko deinstytucjonalizacja sprowadzana jest do wyboru sposobu i form rozwiązań problemów społecznych, stosowanych przez władze publiczne, często przy udziale organizacji obywatelskich. Wybór instrumentów i sposobów ich wdrożenia nie jest

---

<sup>5</sup> W Polsce funkcjonuje określenie spokrewniona rodzina zastępcza; od 2012 r. wprowadzono definicję wykluczającą: spokrewnioną rodzinę zastępczą mogą tworzyć dziadkowie lub rodzeństwo dziecka w potrzebie. W tym samym czasie w Wielkiej Brytanii funkcjonuje forma *Family and friends* jako kategoria spokrewnionej pieczy zastępczej, czyli odnosi się ją do poszerzającego antropologicznego rozumienia bliskich dziecku (J. Mirosław, *Make a difference: dziecko w brytyjskiej pieczy zastępczej*, „Polityka Społeczna” 2019, nr 2). Ponadto w antropologicznej perspektywie sztywne biologiczne definicje, używane dla rachowania spokrewnionych rodzin zastępczych w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej, są nieadekwatne do układów rodowych, rodzinnych i krewniaczych występujących w wielu krajach różnych kontynentów (Por. J. Leinaweaver, *Informal Kinship-Based Fostering Around the World: Anthropological Findings*, „Child Development Perspectives” 2014, vol. 8, nr 3).

<sup>6</sup> W Polsce są to niespokrewnione rodziny zastępcze, które od 2012 r. nazywane są rodzinami zastępczymi niezawodowymi oraz niespokrewnione rodziny zawodowe określane jako rodziny zawodowe.

<sup>7</sup> A. Skalec-Ruczyńska, *Trendy w opiece zastępczej – międzynarodowa analiza porównawcza*, w: M. Danecka (red.), *System pieczy zastępczej. Wybrane aspekty w ujęciu krajowym i międzynarodowym*, ISP PAN, Warszawa 2020.



jednak neutralny aksjologicznie, pomimo że bardzo często kwestia założeń aksjologicznych nie jest podejmowana. Agnieszka Golczyńska-Grondas i Magdalena Błaszczyk, po dokonaniu kwerendy międzynarodowych dokumentów dotyczących deinstytucjonalizacji w obszarze wsparcia rodziny i opieki zastępczej, akcentują, że „proces deinstytucjonalizacji osadzony został w prawach dziecka i prawach człowieka wskazanych w licznych dokumentach, między innymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Konwencji o Prawach Dziecka, Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych”, z którymi łączą się określone obowiązki państw-sygnatariuszy, m.in.: prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, prawo dziecka do opieki zastępczej, prawo do edukacji, prawo do zdrowia, prawo do zabezpieczenia społecznego i do mieszkania pozwalającego na niezależne życie dla osób wychodzących z opieki instytucjonalnej, prawo do godności, prawo wyboru i do kontroli nad swoim życiem oraz otrzymywanym wsparciem, poszanowanie praw wszystkich grup użytkowników usług oraz prawo dzieci do korzystania z przysługujących im praw, w tym gwarancję takich samych praw dla dzieci cudzoziemskich pozbawionych opieki rodziców jak dla dzieci-obywateli danego państwa<sup>8</sup>.

Wymienione wyżej prawa, które powinna gwarantować właściwie przeprowadzona deinstytucjonalizacja, wyraźnie wskazują, że nie ma ona służyć administracji, która ustala podział zadań i odpowiedzialności, ale podmiotowi wsparcia – wzmacniać jego dobrostan i poprawiać warunki oraz jakość życia. W obszarze pieczy zastępczej proces ten powinien zostać przeprowadzony zatem z uwzględnieniem zasad<sup>9</sup>: pierwszeństwa najlepszego interesu dziecka, koncentracji uwagi i działań na dzieciach szczególnie zagrożonych (w tym przebywających w opiece zastępczej oraz wychowujących się w rodzinach narażonych na ubóstwo), utrzymania równowagi pomiędzy polityką uniwersalną na rzecz dobrostanu wszystkich dzieci a polityką selektywną, kierowaną do wybranych grup potrzebujących, wdrażania szerokiego zestawu usług umożliwiających pełne uczestnictwo w życiu społeczności na równych zasadach, ochrony dzieci i innych użytkowników usług przed dyskryminacją, ciągłości polityki i planowania długoterminowego, współpracy międzyinstytucjonalnej, współpracy

<sup>8</sup> A. Golczyńska-Grondas, M. Błaszczyk, *Deinstytucjonalizacja placówek opieki całkowitej nad dziećmi i młodzieżą w województwie łódzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego i Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi, Łódź 2020, s. 14.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 15.



ze społeczeństwem obywatelskim, w partnerstwach obejmujących także dzieci i ich opiekunów i w regularnym dialogu prowadzonym na wszystkich poziomach życia społecznego. Ponadto w dokumentach międzynarodowych wskazuje się na zasady: przekuwania barier w szanse, zasadę minimalizacji ryzyka szkód i zalecenie zapewnienia korzyści wszystkim uczestnikom procesu deinstytucjonalizacji.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają uwagi Marka Andrzejewskiego dotyczące ujmowania deinstytucjonalizacji jako aksjomatu<sup>10</sup>. Przestrzega on przed nadmiernym skoncentrowaniem się na samym procesie, co może w rezultacie przynieść szkody dla beneficjentów wsparcia i co do zasady być przeciwstawne regule pomocniczości, która jest polską zasadą ustrojową. Dla Andrzejewskiego deinstytucjonalizacja w obszarze wsparcia rodziny i pieczy zastępczej jest środkiem dla osiągnięcia celu, a nie zaś celem samym w sobie. Deinstytucjonalizacja jest narzędziem, które powinno być stosowane, o ile pozwala na skuteczne osiągnięcie nadrzędnego celu pieczy zastępczej, czyli umożliwi powrót dziecka do rodziny, a w stosunku do dziecka, które przebywa w pieczy zastępczej – zapewni realizację celu bieżącego, czyli opieki w formie, która jest najlepsza w jego indywidualnej sytuacji. Trudno się nie zgodzić z powyższym poglądem. Traktuję go jako głos nawołujący do rozsądku i uważności w tworzeniu strategii deinstytucjonalizacji, do uwzględnienia szerszego kontekstu poza techniczno-administracyjnym sposobem jej rozumienia i implementowania, do uwzględnienia wskazanych zasad i tworzenia warunków do korzystania z przysługujących ludziom praw człowieka i obywatela.

### **3. Ograniczenia deinstytucjonalizacji przez urodzinnienie pieczy zastępczej – doświadczenia międzynarodowe**

Deinstytucjonalizacja widoczna jest w kilku podmiotowo wyodrębnionych obszarach usług, między innymi w odniesieniu do osób starszych, osób z niepełnosprawnościami, osób z psychicznymi zaburzeniami, byłych więźniów oraz dzieci i młodzieży. W tym ostatnim obszarze w wielu krajach przystąpiono do ograniczenia umieszczania wychowanków w formach zakładowych i likwidacji placówek na rzecz alternatywnych form opieki zastępczej

---

<sup>10</sup> M. Andrzejewski, *Deinstytucjonalizacja w rozwiązywaniu problemów społecznych w środowisku lokalnym*, w: Ambroziak W., Konopczyński M. (red.), *Współczesne problemy resocjalizacji. W stronę integracji teorii z praktyką*, Impuls, Kraków 2022.

o charakterze rodzinnym; różnicowano przy tym wsparcie i dążono do jego upowszechnienia dla jak największej liczby dzieci i ich rodzin<sup>11</sup>. W Holandii czy Wielkiej Brytanii zlikwidowano wiele stacjonarnych placówek całodobowego pobytu. W Wielkiej Brytanii zdywersyfikowano sektor opiekuńczy, dopuszczając organizacje pozarządowe do świadczenia usług. Natomiast w Belgii, Niemczech, Szwecji czy Włoszech instytucje opieki całkowitej zastępowano działaniami środowiskowymi, na przykład pod postacią pracy z rodziną i dzieckiem, programów opieki dziennej czy rozwoju mieszkań chronionych. Zgodnie z wytycznymi KE panuje tendencja do urodzinniania opieki zastępczej i osadzania usług wsparcia rodzin w środowisku lokalnym, jednak nie oznacza ona bezwzględnej likwidacji form instytucjonalnych. Podobnie twierdzą Mirosław Grewiński i Joanna Lizut na podstawie analizy wytycznych unijnych i UNICEF: „Jak wynika z obu tych definicji proces deinstytucjonalizacji nie musi oznaczać zamykania zakładów stacjonarnych, ale ich zmniejszanie i przekształcanie w kierunku wielofunkcyjnych, otwartych na środowisko lokalne podmiotów”<sup>12</sup>.

Agata Skalec-Ruczyńska dokonała analizy porównawczej postępów deinstytucjonalizacji w latach 2000-2018 w 13 krajach świata (m.in. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Włochy, państwa skandynawskie i śródziemnomorskie oraz postsocjalistyczne), reprezentujących odmienne modele *welfare states* w typologii Gosty Espring-Andersena<sup>13</sup>. Wśród badanych państw była też Polska. Autorka sygnalizuje trudności prowadzenia tego typu porównań ze względu na stosowanie w poszczególnych krajach odmiennych metodologii obliczeń oraz różnych definicji opieki rodzinnej i instytucjonalnej, jak również z powodu braków danych dla niektórych państw. W większości analizowanych krajów obserwuje się wzrost wskaźnika umieszczeń dzieci w opiece zastępczej w przeliczeniu na 1000 dzieci w wieku 0-17 lat. Relatywnie najniższe wartości przyjmuje on w krajach śródziemnomorskich i w państwach modelu liberalnego. W wypadku Polski trend jest nieharmonijny, ale od 2014 r. liczba dzieci objętych pieczą zastępczą powoli spada. Autorka wskazuje, że wzrost umieszczeń w krajach reprezentujących model liberalny (np. Wielka Brytania) i socjaldemokratyczny (Szwecja i Norwegia) wynika z licznych przyjęć

<sup>11</sup> M. Ruszkowska, *Rodzina zastępcza jako środowisko opiekuńczo-wychowawcze*, IRSS, Warszawa 2013, s. 61.

<sup>12</sup> M. Grewiński, J. Lizut, *Zakończenie*, w: M. Grewiński, J. Lizut (red.), *Deinstytucjonalizacja w polityce społecznej – szanse i zagrożenia*, op. cit., s. 210.

<sup>13</sup> A. Skalec-Ruczyńska A., *Trendy w opiece zastępczej – międzynarodowa analiza porównawcza*, op. cit.

dzieci imigrantów, zwłaszcza z krajów afrykańskich, co świadczy o słabości polityki integracyjnej stosowanej w badanych społeczeństwach.

W odniesieniu do postępów deinstytucjonalizacji Skalec-Ruczyńska analizowała udział wychowanków w formach rodzinnych i instytucjonalnych, traktując wzrost umieszczeń w formach rodzinnych jako wynik pożądany. Okazuje się, że w pierwszej dekadzie XXI w. tak rozumiane postępy deinstytucjonalizacji były bardziej widoczne niż w latach 2010-2018. W drugiej dekadzie obecnego stulecia wzrost udziału pieczy rodzinnej w opiece nad dziećmi w przedziale 2-8% zanotowano w Norwegii, na Węgrzech, Rumunii, Francji i we Włoszech. Zmiana maksymalnie do 1% nastąpiła w Irlandii, w Polsce i w Niemczech. Natomiast spadek udziału nieletnich w pieczy rodzinnej na korzyść umieszczeń w placówkach o 3-10% miał miejsce w Szwecji, Hiszpanii, Holandii, Stanach Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii. W badanych państwach różne były praktyki przyznawania krewnym opieki zastępczej nad dziećmi – rzadziej miało to miejsce we Francji, Szwecji czy Wielkiej Brytanii a najczęściej w Polsce czy Hiszpanii, gdzie *de facto* system opiera na pomocy oferowanej przez krewnych. Różny też był udział profesjonalnych rodzin zastępczych i ich akceptacja w systemie:

„Kraje o indywidualistycznym podejściu do praw dziecka, tj. Norwegia, Szwecja, Niemcy, Wielka Brytania, przychylniej patrzą na opiekunów zastępczych jako wykonawców zawodu, natomiast te o familiocentrycznym nastawieniu z konserwatywnymi korzeniami mają trudność w zaakceptowaniu sytuacji, gdy za pełnienie zadań rodzicielskich (w ich odbiorze) miałyby przysługiwać wynagrodzenie.(...) Wielkiej Brytanii i Francji udało się stworzyć rozbudowany system w tym zakresie, Polska i Węgry dopiero zaczęły działania w tym kierunku, państwa śródziemnomorskie raczej niechętnie podchodzą do tej koncepcji”<sup>14</sup>.

Badaczka podkreśla również przeobrażenia form zakładowych, które zmieniają się w wielu krajach w kierunku specjalistycznych placówek z usługami dla dzieci o złożonych problemach zdrowotnych w sferze fizycznej i mentalnej, z zaburzeniami zachowania i rozwoju, nastawione są na resocjalizację dla młodocianych przestępców lub przeznaczone są dla dzieci o nieuregulowanym statusie pobytu w danym kraju: „W założeniu świadczą one usługi specjalistyczne na miejscu, których zwykła rodzina zastępcza nie byłaby w stanie zapewnić”<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 159-160.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 151.

Jak pokazuje dokonana wyżej analiza porównawcza, istotnym wskaźnikiem deinstytucjonalizacji w ujęciu ilościowym jest rozwój form rodzinnych, przede wszystkim niespokrewnionej opieki zastępczej. Jednak likwidacja form zakładowych lub ich ograniczanie i przejście do upowszechnienia usług opiekunów zastępczych nie przebiega bez problemów. W wielu krajach widoczne są trudności z rekrutowaniem rodziców zastępczych spoza kręgu krewnych oraz utrzymaniem ich w gotowości do świadczenia opieki, co skłoniło Franka Ainswortha i Anthonego N. Maluccio do ogłoszenia kryzysu rodzinnej opieki zastępczej w Australii, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i innych rozwiniętych gospodarczo państwach w początkach XXI w.<sup>16</sup> Kwerenda międzynarodowych badań pozwala wskazać potencjalne źródła kryzysu i czynniki hamujące rozwój niespokrewnionego rodzicielstwa zastępczego, tj.<sup>17</sup>:

- przeciążenie rodzin zastępczych trudnymi przypadkami w wyniku licznych umieszczeń dzieci z wieloma złożonymi problemami behawioralno-zdrowotnymi;
- brak lub nieadekwatne wsparcia dla opiekunów zastępczych przy wzrastającej liczbie i skali zadań postawionych rodzicom zastępczym;
- niejednoznaczność statusu opiekunów zastępczych w systemie wsparcia dla dzieci i rodzin, wynikający między innymi z rutynowych praktyk służb społecznych, powielających założenia modelu ochotniczej opieki świadczonej przez ludzi dobrej woli (opiekunowie traktowani jako klienci lub wolontariusze);
- nieuwzględnianie przez służby społeczne (i twórców systemu) złożoności motywacji osób podejmujących się rodzicielstwa zastępczego.

Wymienione wyżej czynniki przyczyniają się do spadku zainteresowania świadczeniem usług lub kontynuowaniem zadań rodzica zastępczego, zwłaszcza przez osoby niespokrewnione z dzieckiem. Często również ignoruje się niewidoczne niematerialne koszty funkcjonowania rodziców zastępczych w publiczno-prywatnej sferze a związane między innymi z potrzebą zapewnienia wychowankom bezpieczeństwa ontologicznego w sytuacji jego braku, ze sztywnością procedur niedopasowanych do specyficznych potrzeb dzieci w opiece, z

---

<sup>16</sup> F. Ainsworth, A.N. Maluccio, *Towards new models of professional foster care*, "Adoption & Fostering" 2003, vol. 27, nr 4, s. 46-50.

<sup>17</sup> Szerzej w: M. Raclaw, *Serwicyzacja rodzicielstwa zastępczego a ograniczenia upowszechniania rodzinnej opieki w krajach rozwiniętych*, w: M. Danecka (red.), *System pieczy zastępczej. Wybrane aspekty w ujęciu krajowym i międzynarodowym*, ISP PAN, Warszawa 2020.

wypaleniem zawodowym opiekunów czy ich stygmatyzacją.<sup>18</sup>

Próby umasowienia rodzicielstwa zastępczego, czyli potraktowanie go podobnie do usług świadczonych w innych obszarach społecznych – w edukacji czy w zdrowiu – napotykają na liczne trudności, co spowalnia deinstytucjonalizację rozumianą jako wzrost umieszczeń w rodzinach zastępczych. Jednak serwicyzacja rodzicielstwa zastępczego (nadanie mu charakteru sprofilowanej usługi) i jego umasowienie nie odpowiada wymogom rzeczywistości, gdyż potrzeby dzieci, które mają być zaspokojone nie są ani standardowe, ani proste – to hiperpotrzeby dzieci i hiperwyzwania stawiane przez ich środowisko pochodzenia, generujące hiperprzeciążenia dla przyjmujących je rodzin zastępczych. Ilustracją niech będzie spisana autorefleksja polskiej zawodowej matki zastępczej, wskazująca na przyczyny wypalenia się w roli opiekuna:

„Gdy gotujesz obiad, to jesteś w pracy czy w domu? Albo kiedy odrabiasz z dziećmi zadania domowe i sprawdzasz, czy się spakowały do szkoły, to jesteś w pracy czy w domu? A kiedy jedziesz z nimi na wczasy – to nadal jesteś w pracy? Który lekarz jeździ na wczasy ze swoimi pacjentami? Który sprzedawca zabiera swoich klientów na urlop? Jakoś mi się to wszystko nie układa. Nie wiem czy umiem myśleć o tym jak o pracy. A bardzo bym chciała, wierz mi. W końcu łatwiej odchodzi się z pracy niż z rodziny...”<sup>19</sup>.

Nie można jednak zapomnieć, że i w innych obszarach – poza pieczę zastępczą – notowano nieudane próby dezinstytucjonalizacji. Proces ten narażony jest na niepowodzenia, gdy przeprowadza się go bez przygotowania środowisk lokalnych, pod presją czasu i bez zabezpieczenia odpowiednich środków finansowych. W tym kontekście warto przytoczyć doświadczenia Stanów Zjednoczonych z drugiej połowy XX w.<sup>20</sup> czy niektórych państw

<sup>18</sup> Szerzej M. Raclaw, *Rodziny zastępcze jako element polityki opiekuńczej: pewność dowodów, niepewność sądów*, w: J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz, (red.), *Pieczka zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.

<sup>19</sup> S. Kibler, *Granice*, w: K. Gliwińska, A. Kopacz (red.), *Opowieści Nierodźców*, Fundacja PROJEKT ROZ, Warszawa 2022, s. 71-72. W ekspertyzie trzykrotnie posłużyłam się cytatami z powyższej publikacji, która stanowi zbiór wspomnień i refleksji rodziców zastępczych. Jak twierdzi Mikołaj Grynberg (ibidem, s. 7) spisane wypowiedzi opiekunów: „są po to, byśmy ich usłyszeli i zrozumieli, jak ważną rolę spełniają w naszych społecznościach, a przede wszystkim po to, byśmy zrozumieli, z czym się mierzą”. Traktuję je jako „świadectwa prawdy”, na kształt tych dawnych przez osoby opowiadające historie swojego życia w celu uwrażliwienia ludzi na konieczność dokonania zmian w organizacji życia społecznego.

<sup>20</sup> R. Sennett, *Szacunek w świecie nierówności*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2012.

członkowskich UE pod koniec XX w.<sup>21</sup>. Włochy, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone doświadczyły wzrostu liczby młodocianych bezdomnych, którzy po okresach pobytu w szpitalach psychiatrycznych, pieczy zastępczej, w domach poprawczych, a niekiedy więzieniach zostali „przywrócić” swoim społecznościom<sup>22</sup>.

#### **4. Polska droga do deinstytucjonalizacji wspierania rodziny i pieczy zastępczej**

Deinstytucjonalizacja opieki zastępczej/pieczy zastępczej w Polsce przebiegała równoległe z decentralizacją tego obszaru oraz demonopolizacją spraw wsparcia dzieci i młodzieży. Decentralizacja nastąpiła w 2000 r., kiedy opieka zastępcza stała się zadaniami z zakresu pomocy społecznej, świadczonymi przez powiat (opieka nad dzieckiem pozbawionym pieczy rodzicielskiej), a wsparcie dla rodzin biologicznych przez gminę. Poszczególne szczeble samorządów otrzymały własne zadania dotyczące wspierania rodzin w kryzysie i dzieci, których życie i zdrowie jest zagrożone w ich miejscach pobytu. Również obecna była demonopolizacja, ponieważ zadania wsparcia wychowanków i ich rodzin, a zwłaszcza usamodzielniających się wychowanków, często były zlecane organizacjom pozarządowym.

Wprowadzona zmiana, nazywana reformą opieki zastępczej, zakładała zmniejszenie liczby placówek opiekuńczo-wychowawczych i liczby przebywających tam dzieci, wzrost liczby rodzin zastępczych niespokrewnionych i zawodowych, rozwój pracy z rodzinami naturalnymi, aby mogły powrócić do nich dzieci umieszczone w pieczy zastępczej<sup>23</sup>. Od samego początku zatem wyznaczono cele, które wpisują się w założenia deinstytucjonalizacji. Taką interpretację podaje też Rafał Płasek, kiedy wspomina, że był to czas „stopniowej deinstytucjonalizacji systemu (przejawiającej się głównie w zmniejszeniu liczby wychowanków przebywających w placówce, co osiągnięto m.in. dzięki rozdrobnieniu

<sup>21</sup> H. van Ewijk, *European Social Policy and Social Work. Citizenship-based Social Work*, Routledge, London-New York 2010, s. 116.

<sup>22</sup> R. Sennett, *Szacunek w świecie nierówności*, op. cit., s. 164.

<sup>23</sup> Por. M. Raclaw-Markowska (red.), *Pomoc dzieciom i rodzinie w środowisku lokalnym. Debata o nowym systemie*. ISP, Warszawa 2005.



instytucjonalnemu”<sup>24</sup>. Towarzyszył mu ciągły rozwój rodzinnych form opieki zastępczej, który był kontynuowany po kolejnej reorganizacji w 2011 r. Wówczas uchwalono odrębną ustawę i powołano system pieczy zastępczej przesunięty z pomocy społecznej w obszar polityki rodzinnej.

Przed wprowadzeniem tych ostatnich zmian monitorowano postępy decentralizacji i deinstytucjonalizacji w opiece zastępczej. Informowano o „wyspowym” charakterze przeobrażeń, tzn. jedne powiaty szybciej dokonywały przystosowań do wymogów nowelizacji ustawy o pomocy społecznej a inne wolniej. „Lokalność”, czyli zespół właściwości szeroko pojętego środowiska lokalnego, okazała się istotnym czynnikiem zmian, zależnych od: charakterystyk beneficjentów wsparcia, czyli dzieci i rodzin pochodzenia; zasobów materialnych i niematerialnych danego środowiska lokalnego (w tym dostępnej istniejącej infrastruktury, wdrożonych i utrwalonych praktyk pomocowych przedstawicieli służb społecznych, ale także reprezentantów trzeciego sektora i nieformalnego środowiska lokalnego) oraz czynników związanych z programowaniem polityki rodzinnej, pomocy społecznej i innych polityk szczegółowych. Wraz z Dobroniegą Trawkowską sformułowałyśmy tezę, że

„Korelacje (związki) i koincydencje (zbieżność w czasie) wymienionych wyżej czynników będą decydowały o kierunku rozwoju lokalnego systemu wsparcia dla dzieci i ich rodzin, o tym czy usługa pieczy zastępczej w środowisku zamieszkania będzie usługą marginalną w pozytywnym sensie (gdyż wiele rodzin uniknie rozbitcia na skutek efektywnej z nimi pracy) lub w sensie negatywnym, kiedy z powodu braku dostarczenia tejże usługi w miejscu zamieszkania nastąpi rozpad rodziny a dzieci zostaną umieszczone poza granicami własnej gminy czy powiatu”<sup>25</sup>.

Podstawą wyrażonej troski była nasza konstatacja, że wdrożone od 2000 r. zmiany w praktyce pomocy społecznej nie doprowadziły do wytworzenia usługi podstawowej, „bazowej”, tj. pracy z rodziną, świadczonej powszechnie w miejscach zamieszkania, usługi z wypracowaną metodyką i dostosowaną do lokalnych praktyk społecznych. W naszej opinii

---

<sup>24</sup> R. Plasek, *Opieka nad dziećmi pozbawionymi pieczy rodzicielskiej w perspektywie przemian instytucjonalnych w latach 1918-2018*, w: M. Danecka (red.), *System pieczy zastępczej. Wybrane aspekty w ujęciu krajowym i międzynarodowym*, op. cit., s. 77.

<sup>25</sup> M. Raclaw, D. Trawkowska, „Zależność od szlaku” – społeczne i prawne konteksty uchwalenia ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej, „Praca Socjalna” 2015, nr 2, s. 53-54.



był to warunek konieczny i niezbędny dla powodzenia innych zadań.

Wprowadzone w 2011 r. przepisy ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej dawały szansę, że usługa pracy z rodzinami może powstać i być upowszechniona: powołano asystentów rodzin (profesjonalistów pracujących z rodzinami w potrzebie, zagrożonymi odebraniem dziecka), rodziny wspierające (mające w środowiskach lokalnych pomagać rodzinie z problemami wychowawczo-opiekuńczymi i prowadzenia gospodarstwa domowego w wypełnianiu ról społecznych), ustanowiono też koordynatorów pieczy zastępczej, również odpowiedzialnych za współpracę z rodziną biologiczną wychowanka pieczy. Oczywiście już wcześniej istniały samorzady, która w ramach innowacji wprowadzały pracę socjalną z rodziną i asystenturę (Śląsk, Gdynia, Częstochowa). Po 2012 r. miała być to powszechna, prawem wymagana metoda pomagania i prewencji przed umieszczeniem dziecka w pieczy zastępczej. Jednak – pomimo ustawowej obligacji i rządowych programów finansowania – asystentura rozwijała się powoli, dodatkowo przy początkowym oporze pracowników socjalnych.

Natomiast rodziny wspierające, mogące być wskaźnikami uspołecznionej deinstytucjonalizacji, mają marginalne znaczenie, które zdaniem Piotra Piskozuba wynika z niewiedzy i niedoinformowania pracowników socjalnych o znaczeniu tej instytucji oraz z braku kompleksowej regulacji prawnej<sup>26</sup>. W 2020 r. funkcjonowało 67 rodzin wspierających, pracujących z 72 rodzinami, z czego 7 zakończyło współpracę z rodziną po 3 miesiącach, 40 – pracowało nie dłużej niż rok, a 20 – powyżej 12 miesięcy<sup>27</sup>. Od momentu powołania tej instytucji liczba rodzin wspierających wahała się w przedziale 60-80 w skali kraju. Mała ich liczba może być wskaźnikiem trudności w inicjowaniu działań opartych na usługach niewynagradzanych nieprofesjonalistów (rodzinom wspierającym przysługuje tylko zwrot kosztów pomocy), którzy mają oddziaływać na sferę społecznie uznaną za prywatną, czyli w obszarze wychowania i opieki nad dzieckiem innej rodziny. W tym momencie nie mam dostatecznych informacji, aby wskazać czynniki odpowiedzialne za brak kandydatów na rodziny wspierające. Wymaga to badań i namysłu nad instytucjonalnymi i kulturowymi

<sup>26</sup> P. Piskozub, *Rodzina wspierająca w świetle przepisów ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*, w: J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz, (red.), *Pieczka zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, op. cit.

<sup>27</sup> „Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2020 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz. U. z 2020 r. poz. 821 oraz z 2021 r. poz. 159 i 1006”, Warszawa, lipiec 2021 (dokument w posiadaniu autorki ekspertyzy), s. 7.

podstawami tej formy pomagania.

W tym samym czasie doszło też do swoistego „odwrócenia” priorytetów reformy (ustalonych początkowo jako: 1. wsparcie i reintegracja rodziny dziecka, 2. tymczasowe umieszczenie dziecka w pieczy) i zgodnie z powierzchownie rozumianymi założeniami deinstytucjonalizacji – rozwijano niespokrewnione rodzicielstwo zastępcze. Marek Andrzejewski wskazuje nawet, że dochodziło do rywalizacji samorządów w tym zakresie<sup>28</sup>. Presja była duża i wywierana dodatkowo przez środowiska aktywistów z organizacji pozarządowych, domagających się likwidacji form zakładowych i umasowienia rodzicielstwa zastępczego. Przedstawiciele trzeciego sektora, zrzeszeni wokół Koalicji na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej (związek stowarzyszeń powstały w 2010 r.)<sup>29</sup>, opracowali nawet indeks deinstytucjonalizacji.<sup>30</sup>

W tym narzędziu stopień deinstytucjonalizacji obrazuje stosunek liczby dzieci w rodzinnej pieczy zastępczej do liczby wszystkich dzieci w pieczy zastępczej (z wyłączeniem rodzin spokrewnionych, ale włączono dzieci przebywające w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego). Podstawą narzędzia jest zatem operacjonalizacja deinstytucjonalizacji jako procesu profesjonalizowania rodzinnej pieczy zastępczej, a jej jakość odnosi się (w dużej mierze) do warunków funkcjonowania opiekunów zastępczych. Brakuje w nim „dziecięcego głosu” i dziecięcych problemów, w tym zmiennych dotyczących

<sup>28</sup> M. Andrzejewski, *Przeobrażenia pieczy zastępczej i przysposobienia w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, w: J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz R., (red.), *Pieczka zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, *op. cit.*, s. 24.

<sup>29</sup> Koalicja na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej powstała jesienią 2010 r. Członkami-założycielami było 9 organizacji pozarządowych: Fundacja POLKI MOGĄ WSZYSTKO, Stowarzyszenie Wioski dziecięce SOS w Polsce, Mazowiecka Fundacja Rodzin Zastępczych, Fundacja Oriflame Dzieciom, Stowarzyszenie Rodzin Adopcyjnych i Zastępczych „Pro Familia”, Stowarzyszenie Rodzicielstwa Zastępczego „Nasze Gniazdo”, Stowarzyszenie Zastępczego Rodzicielstwa Oddział mazowiecki, Fundacja Rodzin Adopcyjnych, Stowarzyszenie Rodzicielstwa Zastępczego „Jedno serce”. Głównymi celami koalicji są: działania na rzecz zmniejszenia liczby dzieci umieszczanych w całodobowych placówkach opiekuńczo – wychowawczych; dążenie do umieszczania dzieci w rodzinnych formach pieczy zastępczej w sytuacji, kiedy konieczne jest zapewnienie dziecku prawidłowej opieki poza rodziną biologiczną; podnoszenie standardów rodzinnej opieki zastępczej w odniesieniu do wszystkich jej uczestników; przełamywanie stereotypów dotyczących rodzinnej pieczy zastępczej; podnoszenie kompetencji i rozwój Członków Koalicji, wypracowanie „wspólnego głosu”, zwiększanie świadomości społecznej w zakresie opieki nad dzieckiem i rodziną; działania na rzecz pełnoletnich wychowanków pieczy zastępczej; spieranie uczestników rodzinnej pieczy zastępczej, aby mogli liczyć na fachową pomoc i doradztwo specjalistów. W latach 2011-2014. Koalicja została członkiem International Foster Care Organization, od 2014 r. przystąpiła do Eurochild. <http://www.koalicja.org/o-nas/jak-powstawalismy/>, dostęp: 20.08.2022 r.

<sup>30</sup> M. Bitner, J. Luberadka-Gruca, E. Wojtasińska, A. Skalec, B. Kulig, A. Kwaśniewska-Sadkowska, D. Iwanowski, *Postępy deinstytucjonalizacji. Raport*, WiseEuropa – Fundacja Warszawski Instytut Studiów Ekonomicznych i Europejskich, Fundacja Przyjaciółka, Koalicja na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej, Warszawa 2018.

stabilizacji małoletniego wychowanka po powrocie do domu własnego, funkcjonowania podopiecznych w środowiskach lokalnych (przestępczość, ponowne umieszczenia w pieczy itp.). Brakuje również głosu rodziców wychowanków. Beneficjentem tak analizowanej deinstytucjonalizacji stały się formy opieki, a nie jej odbiorca.

Tymczasem, jak zauważa Andrzejewski, „Nieznaczne efekty ilościowe [rozwoju rodzin zastępczych – przyp wł.]. osiągnięto jednak kosztem obniżenia jakości szkoleń i pułapu wymagań stawianych kandydatom. Ponadto nie zapewniono nowo powstałym rodzinom należytego wsparcia”<sup>31</sup>. Z tego powodu część podmiotów pieczy rodzinnej rezygnowała z pełnionych funkcji, a część wychowanków musiała zostać umieszczana w placówkach i „dryfowała” po systemie. Andrzejewski konkluduje: „Realizowanie idei deinstytucjonalizacji doprowadziło do nadmiernego eksponowania postulatu likwidacji placówek na rzecz entuzjastycznego preferowania form rodzinnych, co w praktyce spowodowało obniżenie rangi reintegracji rodzin wychowanków”<sup>32</sup>, ale też stanowiło usprawiedliwienie, aby takich działań nie podejmować. Nie bez znaczenia są też koszty organizacji pieczy zastępczej: formy rodzinne są dużo tańsze w utrzymaniu niż te instytucjonalne i dlatego finansowo korzystniejsze dla samorządów lokalnych. Do tego dochodzi obserwowana przez badaczy strategia gmin odraczania umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej, gdyż samorzady ponoszą część opłat za pobyt dziecka w opiece<sup>33</sup>. Mimo niesprzyjających warunków wychowania i przy nieskutecznej pracy z rodziną biologiczną, dzieci funkcjonowały w niesprzyjających dla nich środowiskach domowych przez wiele lat. Do pieczy trafiały zatem z nawarstwionymi i złożonymi problemami zdrowotno-rozwojowymi.

Rzecz jasna, wyżej wskazanym nieprawidłowościom nie jest winna sama idea deinstytucjonalizacji, tylko jej uproszczone odczytanie i instrumentalne wykorzystanie. W opinii Płaska w ostatnich latach (do analizowanego przez niego 2018 r.) dynamika deinstytucjonalizacji osłabła (tworzenie rodzin zastępczych/likwidacja zakładowych form opieki), ale też spadła liczba dzieci trafiających i przebywających w pieczy zastępczej: „Być może zwiastuje to potrzebę rozpoczęcia prac nad kolejną rekonstrukcją systemu lub reorientacją działań w kierunku wzmocnienia jego potencjału”<sup>34</sup>. I rzeczywiście, w 2021 r.

<sup>31</sup> *Ibidem.*

<sup>32</sup> *Ibidem.*

<sup>33</sup> A. Skalec-Ruczyńska, *Trendy w opiece zastępczej – międzynarodowa analiza porównawcza*, op. cit., s. 144.

<sup>34</sup> R. Płasek, *Opieka nad dziećmi pozbawionymi pieczy rodzicielskiej w perspektywie przemian instytucjonalnych w latach 1918-2018*, op. cit., s. 77.s

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej (MRiPS) rozpoczęło prace nad zmianami w pieczy zastępczej, kontynuując retorykę deinstytucjonalizacji jako procesu dynamizowania rodzicielstwa zastępczego i likwidacji form zakładowych. Kolejna nowelizacja ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej miała miejsce jesienią 2022 r.<sup>35</sup>.

Nim przejdę do analiz w obszarze sygnalizowanych zmian prawnych, proponuję refleksję nad bieżącymi danymi w dwóch obszarach pieczy zastępczej, tak istotnych w dyskursie politycznym. W 2020 r. według danych MRiPS<sup>36</sup> w pieczy zastępczej przebywało 72 063 dzieci (wraz z uczącymi się wychowankami do 25 r.ż.), z tego w rodzinnej – 55 772, a w instytucjonalnej – 16 291. Od 2015 r. liczba dzieci umieszczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych spadła o 10%. Jednocześnie w roku 2020 na umieszczenie w rodzinie zastępczej po wydaniu decyzji sądu oczekiwało 577 małoletnich, a na miejsce w placówce opiekuńczo-wychowawczej 425 osób. Oznacza to, że około 1000 dzieci żyło w warunkach klasyfikowanych przez sąd jako zagrażające.

#### **4.1. Umasowione rodzicielstwa zastępczego**

Od 2000 r. w Polsce, wraz z przekazaniem zadań opieki zastępczej samorządom powiatowym i wprowadzeniem tych zadań w obszar pomocy społecznej, preferowaną formą opieki było rodzicielstwo zastępcze. W 2020 r. dzieci w rodzinnej pieczy zastępczej stanowiły 78% tych objętych opieką zastępczą<sup>37</sup>. Liczba rodzin zastępczych w 2020 r. wynosiła 36 838, przy czym większość z nich stanowiły rodziny spokrewnione (63%), w których przebywało około 54% wszystkich wychowanków rodzinnej pieczy zastępczej<sup>38</sup>. W 2020 r. najczęściej w całej pieczy rodzinnej przebywały dzieci w wieku szkolnym 7-13 lat (35%) i 14-17 lat (28%). Udział najmłodszych wychowanków do 3 lat wynosił 9% a w grupie wiekowej 4-6 lat – 10%.

Tak wysoki odsetek umieszczeń w rodzinnych formach pieczy w sensie ilościowym stanowi dowód postępującej deinstytucjonalizacji. Jednak istotą jest analiza dominujących typów rodzin zastępczych (spokrewnione, niezawodowe, zawodowe). Dostępna pięcioletnia

<sup>35</sup> Ustawa z dnia 7 października 2022 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2022, poz. 2140.

<sup>36</sup> „Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2020 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej...”, *op. cit.*

<sup>37</sup> M. Kolankiewicz, *Placówki opiekuńczo-wychowawcze. Historia i współczesność*, Difin, Warszawa 2022, podawane dane pochodzą ze stron 9-86.

<sup>38</sup> Dane z Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2020 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej...”, *op. cit.*, s. 13.

analiza danych za lata 2015-2020 wskazuje spadek ogólnej liczby rodzin zastępczych o około 2000, który jest widoczny wśród rodzin spokrewnionych i niezawodowych. Wzrosła liczba rodzin zawodowych (o 132 rodziny, do liczby 2157) oraz rodzinnych domów dziecka, często przekształcanych z placówek rodzinnych (z 488 do 702). W rodzinach zawodowych wychowuje się ok. 12% umieszczonych dzieci (ok. 11% w 2015 r.), a w rodzinnych domach dziecka ok. 9% (w 2015 ok. 6%). Widać zatem powolne uzawodowienie rodzicielstwa zastępczego, chociaż „głównym” filarem rodzicielstwa zastępczego są bliscy dziecka. Warto przypomnieć, że rodzinę zastępczą spokrewnioną – zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa – mogą tworzyć dziadkowie i rodzeństwo. Dalsi krewni i powinowaci są kwalifikowani jako rodzina niezawodowa, chociaż mogą być *de facto* powiązani z podopiecznym bliskimi i afektywnymi więziami oraz więzami krwi.

Jednocześnie zwolennicy profesjonalizacji pieczy zastępczej wskazują, że rodziny zastępcze spokrewnione nie są w stanie odpowiednio zająć się powierzonymi w opiekę dziećmi, nie mają odpowiedniego przygotowania, aby sprostać ich złożonym potrzebom. Z drugiej strony, brak chętnych kandydatów na niezawodowych i zawodowych rodziców zastępczych czyni wybór dostępnych dla dzieci form niezwykle ograniczony: pobyt u spokrewnionych bliskich, o ile chcą i mogą podjąć się roli lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Brak kandydatów na niezawodowych i zawodowych rodziców zastępczych jest trudnością często zgłaszaną przez lokalnych organizatorów pieczy zastępczej. Warunki płacy i zatrudnienia okazywały się przeszkodą – niskie wynagrodzenia<sup>39</sup> czy umowy cywilno-prawne nie zachęcały do brania odpowiedzialności za los powierzonego dziecka oraz pracę z jego rodzicami, a usługa rodzicielstwa zastępczego jest usługą podwójnie adresowaną: beneficjentami są wychowanek oraz jego rodzice biologiczni. Dodatkowo rodzice zastępczy zgłaszają problemy współpracy z organizatorami i koordynatorami pieczy zastępczej oraz trudności w dostępie do potrzebnych dla dziecka usług z obszaru zdrowia (fizycznego i psychicznego), edukacji i rehabilitacji. Niekiedy ich głosy stanowią świadectwo walki z systemem, dają świadectwo ich uprzedmiotowienia w imię wykonania publicznego zadania opieki. Informują, że – podobnie jak rodzice zastępczy spokrewnieni – nie są traktowani jako podmiot równoprawny z przedstawicielami służb społecznych. Tak to opisuje Elżbieta

<sup>39</sup> Nowelizacja ustawy z jesieni 2022 r. podwyższyła wynagrodzenia dla rodziców zastępczych.

Matusiak, niezawodowa (niespokrewniona) opiekunka zastępcza:

„strach >>o<< wpisałam w moje życie dobrowolnie dwie dekady temu  
strach o ich terażniejszość i przyszłość

(...) strach >>przed<< podarowali mi urzędnicy dwie dekady temu  
strach przed pomówieniem, odebraniem, kontrolą

(...) **wiosenny poranek**

(...) kiedy stoję w drzwiach gotowa do wyjścia, po ich drugiej stronie stoją panie, które  
twierdzą, że były w okolicy

(...) ot tak sprawdzają zawartość lodówki, dopytują co podam na dzisiejszy obiad i  
z czym dziś dzieci zabrały kanapki do szkoły

nie pytają, czy mam czas na spotkanie, czy w czymś mi nie przeszkodziły

(...) **letnie popołudnie**

(...) za chwilę obiad i tym razem odwiedziny, a nie kontrola

dlaczego w południe mają dzieci włączony telewizor

dlaczego nie są na zewnątrz (...)

pozostaje niesmak po zagłądaniu do szafek

(...) **jesienny wieczór**

(...) dostaję wiadomość – koordynatorzy wchodzą właśnie do kolejnych placówek  
w mieście z gospodarską wizytą

w mojej głowie wątpliwości

czy zrezygnować z nauki i sprawdzić porządek

czy dzieci muszą pokazywać się obcym w piżamach

co z mirem domowym

czy socjalni równie żarliwie wieczorami odwiedzają rodziny biologiczne

czy są granice wolności i prywatności

(...) **zimowa noc**

(...) było o przyjmowaniu kolejnych dzieci, tak jak oni zaplanują

nieważne, że trzylatek w naszej szajce nastolatków to będzie nieporozumienie

albo to przyjmę, albo przyznam, że nie potrafię wykonać zadania i poproszę

o rozwiązanie umowy



dwie dekady temu podjęłam decyzję, że będę kariatydą  
teraz się kruszę  
dlaczego nikt nie spowalnia tego procesu  
gdzie są ci, którzy powinni o mnie zadbać  
(...) daje coraz mniej tego, co najważniejsze  
daję coraz mniej poczucia bezpieczeństwa  
bo nie można dać czegoś, czego nie ma”<sup>40</sup>.

Zgodnie z prawidłowością zaobserwowaną przez badaczy życia społecznego wszelkie nierówności i zaniechania występujące w „czasach zwykłych” ulegają wyostreniu w sytuacjach nadzwyczajnych, co odnotowaliśmy wyraźnie w okresie pandemii. Polscy propagatorzy deinstytucjonalizacji wskazują, że okres kryzysu epidemicznego stanowi znakomite potwierdzenie tezy o niebezpieczeństwach i szkodliwości opieki zakładowej. Placówki całodobowego pobytu stały się bowiem rzeczywiście zamkniętymi „światami”, w których dochodziło do izolacji mieszkańców od świata społecznego (w tym dzieci od ich rodziców i rodzeństwa biologicznego), a retoryka rządzących podkreślała konieczność i bezpieczeństwo tego stanu pomimo wielu jego efektów negatywnych<sup>41</sup>.

W tym samym czasie świat zdeinstytucjonalizowanych podmiotów też nie był bezpieczny. Badania empiryczne ujawniły, że polscy rodzice zastępczy w okresie pierwszego roku pandemii czuli osamotnienie i opuszczenie ze strony służb pomocowych<sup>42</sup>. Informowali o braku zainteresowania i kontaktu ze strony „pomagaczy”, w tym koordynatorów pieczy. Jednocześnie – podobnie jak doświadczały to inne matki i ojcowie – opiekunowie musieli przejąć odpowiedzialność za naukę dzieci i ich zdrowie, z tym, że często mierzyli się z dużymi deficytami dzieci i brakiem odpowiedniego sprzętu do nauki (w ramach PO WER wsparcie edukacji zdalnej w pieczy zastępczej zostało uruchomiony z opóźnieniem i trwało od maja do grudnia 2020 r.) czy rehabilitacji. Marta Danecka, Józefa Matejek i Joanna Mirosław ustaliły, że w okresie epidemii nastąpiła deprofesjonalizacja działań opiekuńczych i pomocowych:

<sup>40</sup> E. Matusiak, *Kruszenie kariatydy*, w: K. Gliwińska, A. Kopacz (red.), *Opowieści Nierodzciców*, op. cit., s. 73-77.

<sup>41</sup> Z. Głąb, M. Kocejko, *Between safety and isolation: the governmental-ministerial approach to care homes in Poland during the COVID-19*, „Disability and Society”, publikowany online 21.11.2022, dostęp 20.12.2022 r. [pandemichttps://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/09687599.2022.2147418?fbclid=IwAR37-8AZ23lhKnBp8H-u4X5k2QGRVe-McjMA411eGSIHNxIPcuaymTH8\\_Fo&journalCode=cdso20](https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/09687599.2022.2147418?fbclid=IwAR37-8AZ23lhKnBp8H-u4X5k2QGRVe-McjMA411eGSIHNxIPcuaymTH8_Fo&journalCode=cdso20)

<sup>42</sup> M. Danecka, J. Matejek, J. Mirosław, *Dylematy rodzinnej pieczy zastępczej w czasie pandemii Covid-19 – analiza jakościowa*, „Polityka Społeczna” 2021, nr 2.



z powodu braku wsparcia ze strony służb opiekuńwie zastępczy postępowali intuicyjnie, bazowali na empatycznych i nieformalnych reakcjach innych osób, mogących udzielić im pomocy. W ten sposób postępowała też uspołeczniona „wymuszona deinstytucjonalizacja”, a stopień zaspokojenia potrzeb dzieci i ich opiekunów zależał od lokalnego kapitału społecznego. Wyodrzyły się lokalne różnice w zakresie udzielanego wsparcia przez instytucje publiczne: w powiatach, gdzie wcześniej występowała ponadnormatywna współpraca pomiędzy organizatorami pieczy i opiekunami obserwowano skuteczniejsze praktyki pomocowe, zaś w powiatach, gdzie już wcześniej ta współpraca była słaba lub bardzo zbiurokratyzowana, tego wsparcia nie było. Ponownie zatem lokalność – z jej zasobami i utrwalonymi praktykami pomocowymi – okazała się istotnie różnicującym czynnikiem w obszarze dobrostanu dzieci i rodzin.

#### **4.2. Od-masowione placówki opieki całodobowej**

Międzynarodowe wytyczne dotyczące deinstytucjonalizacji wyraźnie podkreślają konieczność minimalizowania form zakładowych w pieczy zastępczej. Placówki rozpoznawane są jako miejsce o dużym ryzyku skrzywdzenia dziecka i zagrażające jego dobrostanowi. Wraz ze zmianami w systemie pieczy zastępczej w Polsce, również formy instytucjonalne uległy zmianom. Wspomniane przeobrażenia wiązały się nie tylko z ograniczeniem ogólnej liczby umieszczonych tam wychowanków, ale również z limitowaniem miejsc w placówkach, które miały być mniejsze i bardziej przyjazne dla dzieci (od 2021 r. dopuszczalna liczb miejsc to 14). Wprowadzono zasadę nieumieszczania w nich dzieci małych (od 2021 r. we wszystkich formach pieczy instytucjonalnej nie można umieszczać dzieci poniżej 10 roku życia). Obecnie formy placówkowe są prowadzone przez samorządy powiatowe (placówki rodzinne, interwencyjne, socjalizacyjne, specjalistyczno-terapeutyczne i łączące zadania) oraz samorządy województwa (interwencyjne ośrodki preadopcyjne i regionalne placówki opiekuńczo-terapeutyczne).

Maria Kolankiewicz, badaczka systemu instytucjonalnej pieczy zastępczej, wskazuje na dokonujące się zmiany, odpowiadające założeniom deinstytucjonalizacji.<sup>43</sup> Widoczne jest zastępowanie opieki zakładowej opieką w formach rodzinnych lub do nich zbliżonych. Analiza dostępnych danych statystycznych wskazuje, że w trakcie ostatnich trzech dekad liczba dzieci

<sup>43</sup> Kolankiewicz M., *Placówki opiekuńczo-wychowawcze*, *op. cit.*, podawane dane pochodzą ze stron 9-86.

umieszczonych w formach instytucjonalnych zmniejszyła się o połowę 32 476 w 1989 r. do 15 024 w 2020 r.<sup>44</sup> Jednocześnie nie jest to liczba pełna, ponieważ dzieci przebywają również długookresowo w placówkach funkcjonujących w obszarze edukacji, zdrowia czy pomocy społecznej.

Trendowi zmniejszania liczby dzieci w instytucjonalnych formach pieczy nie odpowiada spadek liczby samych placówek, zwłaszcza socjalizacyjnych. W 2020 r. funkcjonowało 1206 takich placówek wobec 673 w roku 2005<sup>45</sup>. Jest to wynik zmniejszania dopuszczalnej wielkości grup w instytucjach w kierunku małych placówek, ulokowanych w tzw. zwyczajnym sąsiedztwie. Wcześniejsze doświadczenia związane z ograniczaniem miejsc w placówkach (proces ten rozpoczęto już w 2000 r.) wskazały na pozorowanie adaptacji do wymogów prawnych i „dzielenie” większych placówek na zespół mniejszych instytucji. W chwili obecnej przepisy stanowią, że w jednym budynku może istnieć tylko jedna placówka, a placówka socjalizacyjna nie może dzielić budynku czy być w obrębie jednej nieruchomości z innymi całodobowymi zakładami pomocy społecznej, z obszaru zdrowia czy edukacji. Nie wszędzie jest to przepis przestrzegany, niektóre społeczności lokalne nie były w stanie wskazać nowych lokalizacji i zdecydowały się na pozostawienie placówek w dawnych budynkach.

Pomimo zapisu, że w zakładowych formach pieczy nie powinny znajdować się dzieci poniżej 10. roku życia, w 2020 r. w placówkach opiekuńczo-wychowawczych wciąż przebywało 1633 dzieci poniżej 7 lat (w 2019 r. – 1355) i 5 576 w wieku 7-13 lat<sup>46</sup>. Dzieje się tak ze względu na możliwość pobytu dziecka z małoletnią matką lub ojcem – wychowankami pieczy, ale także ze względu na obecność starszego rodzeństwa. Zakaz nierozdzielania rodzeństwa powoduje, że młodsze dzieci przebywają wraz z braćmi czy siostrami w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, co RPO identyfikuje jako ich dyskryminację (w tej sytuacji RPO postuluje umieszczenie całego rodzeństwa w pieczy rodzinnej)<sup>47</sup>.

Przekształceniom form pieczy – z instytucjonalnej w rodzinną – towarzyszy presja wywierana przez organy organizujące opiekę nad dzieckiem, by tworzyć formy rodzinne. Ma

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 54.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>46</sup> „Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2020 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej”, *op. cit.*

<sup>47</sup> „Jak poprawić los dzieci, które trafiają do pieczy zastępczej? Analiza Adama Bodnara dla MRiPS”, 16 marca 2021 r. <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/dzieci-pieczka-zastepcza-niedostatki-systemu-rpo-mrips> (dostęp 17.08.2022).

to znamienne wyrażenie w niepowywoływaniu placówek typu rodzinnego<sup>48</sup> i przekształceniu tych istniejących w rodzinne domy dziecka (są uznawane za formy rodzinne). O ile w ostatnich 5 latach (do 2020 r.) spadła liczba tych pierwszych (z 228 do 223), o tyle prawie dwukrotnie wzrosła liczba rodzinnych domów dziecka i umieszczonych w nich dzieci (placówki: z 395 do 685; wychowankowie: z 2591 do 4700). Maria Kolankiewicz, łącząc doświadczenia praktyczne z warsztatem badawczym i teoretycznym, konkluduje:

„planując deinstytucjonalizację, trzeba brać pod uwagę wszystkie instytucje dla dzieci, w tym również domy pomocy społecznej oraz zakłady opiekuńczo-lecznicze, które świadczą długoterminową pomoc w służbie zdrowia. Duże zróżnicowanie placówek specjalistycznych i niemała liczba ich mieszkańców świadczą o rosnących potrzebach dzieci z problemami zdrowotnymi i rozwojowymi, które nie są otaczane opieką rodziców”<sup>49</sup>.

O wzroście i skali problemów dzieci świadczy między innymi wciąż wzrastająca liczba placówek specjalistycznych na poziomie powiatu i w regionach oraz dokonywanych w nich umieszczeń: w 2012 r. liczba powiatowych placówek specjalistyczno-terapeutycznych wynosiła 2, a w 2020 r. już 22, zaś liczba umieszczonych w nich wychowanków wzrosła z 73 do 288; regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych odpowiednio: z 1 do 10, a dzieci w nich przebywających z 49 do 304; w wypadku interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych liczba placówek w badanych latach to 1 i 3, a dzieci w nich przebywających – odpowiednio 23 i 37.<sup>50</sup>

## 5. Deinstytucjonalizacja: czy dwa razy wejdziemy do tej samej rzeki?

Kształtowanie systemu wspierania rodziny i pieczy zastępczej nie jest zakończone. Będzie on zmieniał się pod wpływem zaleceń i wytycznych organizacji międzynarodowych oraz unijnych, które przesądzają o alokacji środków przyznanych państwu członkowskiemu. Globalizacja polityk publicznych i internacjonalizacja jej agendy jest i będzie impulsem dokonywanych korekt w poszczególnych obszarach zadań publicznych. Upolitycznienie spraw

<sup>48</sup> Placówka opiekuńczo-wychowawcza typu rodzinnego jest jedną z form instytucjonalnej pieczy zastępczej. W placówce można umieścić w tym samym czasie do 8. Dzieci i osób, które przebywając w pieczy zastępczej osiągnęły pełnoletność. Umożliwia to nie rozdzielanie licznego rodzeństwa.

<sup>49</sup> M. Kolankiewicz M., *Placówki opiekuńczo-wychowawcze*, op. cit. s. 54-55.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 64.

dzieci pozbawionych opieki, czyli proces przenoszenia problemu ze sfery społecznej, kulturowej czy gospodarczej do systemu politycznego, zachodzi zatem na dwóch płaszczyznach: debaty politycznej (z udziałem podmiotów politycznych) oraz procesu decyzyjnego i uregulowań prawno-politycznych<sup>51</sup>.

W odniesieniu do deinstytucjonalizacji w analizowanym obszarze upolitycznienie tej kwestii jest w Polsce inicjowane zarówno odgórnie – przez władze centralne, jak i oddolnie – przez środowiska lokalne i organizacje pozarządowe (tj. Koalicja na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej), które nie tylko sprzyjają temu kierunkowi, ale i monitorują jego przebieg oraz wywierają presję na przyspieszenie zmian. Co interesujące, zarówno władze publiczne, jak i aktywiści zgadzają się, że obrany kierunek jest właściwy, słuszny i powinien być kontynuowany. Kwestią sporną pozostaje dynamika zmian i ich radykalizm. Jednak istotne znaczenie dla powodzenia wszelkich przeobrażeń będą miały nie tylko wypracowane zapisy prawne oraz lobbystyczne akcje organizacji pozarządowych, ale realne możliwości, a przede wszystkim zrozumienie idei i aksjologicznych założeń deinstytucjonalizacji przez przedstawicieli władz samorządowych odpowiedzialnych za organizację systemu wsparcia rodzin i pieczy zastępczej.

Ze względu na zgłaszane zastrzeżenia ekspertów, presję organizacji pozarządowych i konieczność dostosowywania prawa krajowego do wytycznych unijnych Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej w 2021 r. zapowiedziało nowelę ustawy normującej analizowany obszar. Projekt nowelizacji zaopiniował rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar, który wcześniej krytycznie oceniał funkcjonowanie systemu pieczy nad dzieckiem w potrzebie. Przy okazji oceny projektowanych zmian wyraził poparcie dla deinstytucjonalizacji pieczy zastępczej i wskazał bariery, które powodują, że „postępy w tej mierze są niewystarczające. Mimo upływu lat wciąż nie doszło do przełomu”<sup>52</sup>. Ograniczenia w postępach deinstytucjonalizacji ulokował: w małej liczbie rodzin zastępczych i braku miejsc w rodzinnych formach pieczy dla potrzebujących dzieci, co powoduje konieczność utrzymania, a nawet rozwoju form instytucjonalnych; w braku odpowiedniego wsparcia dziecka i opiekunów zastępczych przez służby społeczne, w tym małej dostępności do specjalistycznych usług i pomocy dziecku; w braku bezpieczeństwa finansowego i zatrudnieniowego rodziców

<sup>51</sup> M. Duszczyk, M. Lesińska, K. Matuszczyk, *Upolitycznienie problemu starzenia się społeczeństwa w Polsce. Teoria i praktyka*, WUW, Warszawa 2019.

<sup>52</sup> „Jak poprawić los dzieci, które trafiają do pieczy zastępczej? Analiza Adama Bodnara dla MRiPS”, *op. cit.*

zastępczych (niskie płace, brak stałych umów o pracę, zakaz podejmowania zatrudnienia dodatkowego przez wynagradzanego opiekuna zastępczego bez zgody starosty, utrzymywanie niskich limitów rodzin zastępczych w powiatowych programach rozwoju pieczy zastępczej).

W maju 2022 r. obecna minister rodziny Marlena Małag zadeklarowała kontynuację i intensyfikację prac nad nowelizacją ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (rozpoczętą w 2021 r.), które to znacznie się wydłużyły. W rezultacie nowelizację uchwalono w październiku 2022 r.<sup>53</sup> w niej podniesiono wynagrodzenie dla opiekunów zastępczych<sup>54</sup>, wprowadzono system teleinformatyczny usprawniający koordynację działań pomocowych kierowanych do dzieci oraz ustanowiono zakaz tworzenia nowych placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego, interwencyjnego, specjalistyczno-terapeutycznego, regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych i interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych. Minister zadeklarowała, że wprowadzone zmiany są wdrażane jako kolejny etap deinstytucjonalizacji, która dla resortu jest „bardzo ważna”, gdyż „odchodzimy od opieki instytucjonalnej i stawiamy na rozwój rodzinnej pieczy zastępczej”<sup>55</sup>.

Zgoda, aby kontynuować deinstytucjonalizację, jest zatem powszechna i konsensualnie została zoperacjonalizowana jako umasowienie rodzicielstwa zastępczego. W obliczu przeprowadzonych analiz danych i przytoczonych refleksji badaczy, podkreślających niedostateczną liczbę podmiotów rodzinnych oraz niepowodzenia rodzinnych form opieki nad dziećmi doświadczającymi wieloobszarowych kłopotów zdrowotnych, problemów z zachowaniem czy rozwojowych oraz wskazujących na wzrost liczby wychowanków potrzebujących specjalistycznego wsparcia w Polsce, pytanie brzmi – czy deinstytucjonalizacja jest środkiem czy celem, czy stała się metodą wsparcia czy aksjomatem? Stawiam też pytanie o dobrostan dzieci umieszczonych w pieczy. W 2020 r. w rodzinnej pieczy zastępczej przebywało 6 446 dzieci z niepełnosprawnością, a w instytucjonalnych formach – 2017<sup>56</sup>.

<sup>53</sup> Ustawa z dnia 7 października 2022 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2022, poz. 2140.

<sup>54</sup> Nowelizacja ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej przewiduje wzrost z 2 168,76 zł na 4100 zł wynagrodzenia dla rodzin zastępczych zawodowych oraz prowadzących rodzinne domy dziecka. Natomiast w przypadku rodzin pełniących funkcję pogotowia rodzinnego z kwoty nie niższej niż 2819,39 zł do kwoty nie niższej niż 5084 zł. Wynagrodzenia będą waloryzowane według wskaźnika inflacji.

<sup>55</sup> Wypowiedź minister rodziny i polityki społecznej Marleny Małag przytoczona w artykule K. Sobczak, *Rząd zapowiada dalszą deinstytucjonalizację pieczy zastępczej*, 19.05.2022 r., <https://www.prawo.pl/prawo/pieczka-zastepcza-rzad-chce-dalszej-deinstytucjonalizacji.515209.html> (dostęp 17.08.2022 r.).

<sup>56</sup> Dane o dzieciach z niepełnosprawnością z: „Strategia rozwoju usług społecznych – polityka publiczna do roku 2030 (z perspektywą do roku 2035), M.P. 2022, poz. 767, s. 15.

Dodatkowo trzeba doliczyć 698 podopiecznych, którzy nie ukończyli 18 lat, a przebywali w domach pomocy społecznej dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną oraz wspomnianych już wychowanków placówek całodobowych z resortu edukacji, tj. ok. 20 000 osób.

Umasowienie rodzin zastępczych jako formy pieczy nad dzieckiem jej pozbawionym oznacza zatem bezwzględną konieczność zwiększenia liczby podmiotów jej się podejmujących. Nie wystarczy jednak zrekrutować „zwykłych” kandydatów – obecnie sytuacja wymaga wyszkolenia opiekunów mogących świadczyć usługi specjalistyczne, przygotowanych na przyjęcie dzieci starszych i z rodzin migrantów. Jeżeli nabór kandydatów do tej pory jest niesatysfakcjonujący, może czas przemyśleć kwestie wsparcia wstępnym i zstępnym wychowanków pieczy, czyli wzmocnić zasób spokrewnionych rodzin zastępczych. Wszystkie te działania wymagają wysiłku szkoleniowego oraz pracy z opiekunami, a także na ich rzecz. Wymagają solidarności służb społecznych i lokalnych środowisk z podmiotami wykonującymi prace opiekuńczą na rzecz separowanych od ich rodziców dzieci.

Kwestie prewencji w postaci pracy z rodzinami zastępczymi, wsparcia dzieci ze specjalnymi problemami i minimalizowania opieki instytucjonalnej (nie zaś likwidowania) zostały też podniesione w najnowszym dokumencie odnoszącym się do procesu deinstytucjonalizacji, tj. w „Strategii rozwoju usług społecznych – polityka publiczna do roku 2030 (z perspektywą do roku 2035)<sup>57</sup>”. Wytyczono w niej cztery cele odnoszące się do pomocy rodzinom w potrzebie i dzieciom pozbawionym opieki rodziców: wsparcie dzieci i rodzin poprzez rozwój usług profilaktycznych i środowiskowych; rozwój rodzinnych form pieczy (wsparcie dla wychowanków w pieczy i rodziców zastępczych oraz zwiększenie oferty usług specjalistycznych); zmiana funkcjonalności placówek całodobowych z długookresowym pobytem oraz poprawa jakości usamodzielnienia wychowanków pieczy zastępczej. Chociaż żaden z wymienionych celów głównych nie jest zaskakujący i powiela od lat artykułowane postulaty, docenić trzeba uwzględnienie aspektów specjalistycznej pomocy dla dzieci w pieczy zastępczej, w tym dzieci z niepełnosprawnościami oraz przypomnienie o konieczności działań profilaktycznych i rozwoju usług blisko domu dla rodzin w potrzebie. Jednak dokument nie daje odpowiedzi, w jaki sposób zwiększyć liczbę nowych zastępczych rodzin zawodowych, w tym specjalistycznych, jak utrzymywać gotowość do przyjmowania

---

<sup>57</sup> *Ibidem.*



nowych wychowanków przez podmioty istniejące i przeciwdziałać odejściom wypalonych czy rozczarowanych opiekunów? W jaki sposób wzmocnić pracę z rodzinami biologicznymi dzieci, aby piecza zastępcza mogła być tymczasowa? Gdzie będą wracać wychowankowie pieczy po usamodzielnieniu – do jakiego środowiska?

Należy bardzo uważnie wsłuchiwać się w toczącą się formalnie i publicznie, jak również przy mniejszej i bardziej wyselekcjonowanej publiczności, debatę. Dyskusje wokół pieczy zastępczej trwają od dawna i mogą wydawać się mało satysfakcjonujące. Jednak nie są wyłącznie powtarzaniem znanych nam argumentów i idei. Pojawiają się też nowe elementy albo stare zyskują na znaczeniu w nowym kontekście gromadzonych danych traktowanych jako dowody. Wprowadzenie do publicznego dyskursu postulatów długookresowej rodzinnej pieczy<sup>58</sup> jest – w mojej opinii – paradoksalnym rezultatem powtarzania wymogu tymczasowości pieczy zastępczej, wywierania presji, w tym prawnej, na krótkotrwały pobyt dziecka z opiekunami zastępczymi, w sytuacji gdy wciąż jest mało skuteczna praca z rodzinami biologicznymi oraz wsparcie mające prowadzić do zmiany ich sytuacji życiowej. Klimat odrzucenia form zakładowych, afirmowania rodzinnych form pieczy i uznania niskiej skuteczności czy bezskuteczności pracy z rodzinami biologicznymi sprzyja generowaniu takich idei. Zarówno prewencyjna jak i naprawcza (reintegracyjna) praca z rodzicami biologicznymi zyskuje status permanentnego niepowodzenia, czyli pewnego typu spodziewanej porażki<sup>59</sup>. W wypadku permanentnego niepowodzenia niewielkie osiągnięcia (tu pozytywne zmiany w życiu nielicznych rodzin) zderzają się z wysokimi oczekiwaniami (szybkich i licznych powrotów dzieci do dobrze i samodzielnie funkcjonujących rodzin). Zgodnie z koncepcją spodziewanej porażki podmioty odpowiedzialne za działania koncertują się bardziej na utrzymaniu instytucji niż jej sukcesie. W efekcie cel – poprawa funkcjonowania rodziny naturalnej, by mogło wrócić do niej bezpiecznie dziecko – niknie w obliczu instytucjonalnych wymogów trwania organizacji, zapewniającej bezpieczeństwo dziecku w innym domu.

Opisana debata nie jest to jednak ostatnią, która będzie się toczyć. Wagi nabiera

<sup>58</sup> Głosy aktywistek wyrażone w trakcie konferencji pt. „Nie tylko deinstytucjonalizacja. 20 lat reformowania systemu pieczy zastępczej w Polsce – bilans dokonanych zmian” organizowana przez Narodową Radę Rozwoju, Sekcja „Polityka społeczna, rodzina” w dniu 25.11.2019 r.

<sup>59</sup> A. Mica, S. Nys, *Permanent failure, successful failure and fracasomania: Solving the problem of ownerless dogs in Romania*, Onati Institute Seminar Series, Onati International Institute for Sociology of Law, Antigua Universitat 2014.



postawiane przeze mnie i Dobronieęgę Trawkowską w 2015 r. pytanie: w czym domu będą mieszkać dzieci? Wówczas wyrażaliśmy wątpliwość:

„Nie jest zatem oczywiste w czym domu będą mieszkać dzieci. Nie jest oczywiste kto zostanie rzeczywistym beneficjentem ustawy [o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej – przyp. wł]: dzieci i ich rodziny, zawodowi „pomagacze” (zgodnie z tezą F. Aballea istnieje pozytywny związek pomiędzy selektywnością pomocy dla rodzin a powstaniem specyficznych grup profesjonalistów, dążących do zdominowania danego obszaru działań) czy też reprezentanci rozmaitych organizacji pozarządowych, którym ustawodawca pozwolił zlecać zadania związane z koordynacją, organizacją, świadczeniem usług z zakresu wsparcia rodzin i pieczy zastępczej”<sup>60</sup>.

Z perspektywy dekady nabieram coraz większej wątpliwości czy uogólnionymi beneficjentami na pewno są dzieci, a jeszcze większej – czy na pewno są to ich rodzice, pomimo uznania słuszności wielu krytycznych uwag, kierowanych przeciwko tym, którzy nadużywają „socjalu” i których nadużycia tolerują służby społeczne. Jednak w perspektywie celu reintegracji rodziny, oni też są ofiarami inercji systemu.

Nadchodzący dyskurs jest rygorystyczny i w pewnym sensie normatywny – biologicznym rodzicom nie należy dawać licznych szans, odbieranie dzieci powinno być szybsze dla dobra małoletnich, kontakty wychowanków z rodzicami zaburzają ich funkcjonalnie i wieloaspektowe zdrowienie w domu opiekunów zastępczych<sup>61</sup>. Historia zatoczyła koło: od negacji paradygmatu izolującego dzieci umieszczone w opiece zastępczej od ich rodziców przy pominięciu działań naprawczych w rodzinach rozpoczęły się zmiany w opiece zastępczej. Próbowano zerwać z podejściem określanym jako ochrona dziecka, gdy problem lokowano w rodzicach o zachowaniach identyfikowanych jako „dewiacyjne i dysfunkcyjne”, tworząc antagonistyczne relacje na linii rodzic biologiczny – państwo, karzące i odbierające dzieci.<sup>62</sup> Tymczasem właśnie paradygmat ten powraca, uzbrojony w dowody naukowe i pomija fakt zaniedbań tkwiących u podstaw – zjawisko wieloletnich odtwarzanych cykli wieloobszarowych deprywacji i biedy rodzinnej, brak publicznego i nieformalnego

<sup>60</sup> M. Raclaw, D. Trawkowska, „Zależność od szlaku” – społeczne i prawne konteksty uchwalenia ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej, op. cit., s. 53-54

<sup>61</sup> Dyskurs ten był bardzo widoczny podczas debat ekspertów i badaczy zajmujących się polską pieczą zastępczą w trakcie obrad Forum Prawa Rodzinnego – aspekty prawne i socjologiczne: "Rodzicielstwo", ELSA Rzeszów Uniwersytet Rzeszowski, 17.05.2022 r.

<sup>62</sup> A. Skalec-Ruczyńska, *Trendy w opiece zastępczej – międzynarodowa analiza porównawcza*, op. cit., s. 143.

wsparcia danego trafnie i punktualnie, ubóstwo innowacyjnych metod pracy z rodzinami i dziećmi a także kwestie eksploatacji podmiotów opiekuńczej pracy zastępczej<sup>63</sup>.

Każdej decyzji o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej powinna towarzyszyć refleksja, jaki jest jego – indywidualny – najlepiej pojęty interes? Ciąg jakich decyzji zagwarantuje mu stałość opieki o możliwie wysokiej jakości? Jeżeli koncentrujemy się na najsłabszym podmiocie, to jest to dziecko – jego indywidualna sytuacja, jego spersonalizowane potrzeby. Czasem dochodzi do konfliktu pomiędzy dobrem dziecka a dobrem rodziny pochodzenia czy pomiędzy dobrem wychowanka a dobrem rodziny zastępczej. Wówczas żadne aksjomatyczne założenia, które jako synonimy traktują dobro dziecka i niezawodową (niespokrewnioną)/zawodową rodzinę zastępczą, nie mogą dyktować decyzji, która w rezultacie może doprowadzić do skrzywdzenia dziecka w potrzebie.

## Bibliografia:

Ainsworth F, Maluccio A. N., *Towards new models of professional foster care*, “Adoption & Fostering” 2003, Vol. 27, no 4, p. 46-50.

Andrzejewski M., *Deinstytucjonalizacja w rozwiązywaniu problemów społecznych w środowisku lokalnym*, w: W. Ambroziak, M. Konopczyński (red.), *Współczesne problemy resocjalizacji. W stronę integracji teorii z praktyką*, Impuls, Kraków 2022.

Andrzejewski M., *Przeobrażenia pieczy zastępczej i przysposobienia w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, w: J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz, (red.), *Pieczka zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2019.

Bitner M., Luberadzka-Gruca J., Wojtasińska E., Skalec A., Kulig B., Kwaśniewska-Sadkowska A., Iwanowski D., *Postępy deinstytucjonalizacji. Raport*, WiseEuropa –

<sup>63</sup> Ilustrację odtwarzanych cykli wykluczenia społecznego i izolacji od rodziny pochodzenia (wraz z instytucjonalną inercją) stanowi fragment tekstu: B. Potocka, *Ja bym pozabijał*, w: K. Gliwińska, A. Kopacz (red.), *Opowieści Nierodzców, op. cit.*, s. 25-28: „Ja bym pozabijał. Powiesił. Pozamykał. Za złą opiekę. Jak można urodzić dziecko, a potem nie dbać? (...) „Klara urodziła sześcioro dzieci, a może siedmioro. Żadne nie jest z nią. (...) Odebrali wszystkie, także Kasię.”, a adoptowana Kasia, „słodka dziewczynka, którą pokochali, w domu stała się kimś innym. (...) Nie było więc sielanki i trawnika, ani wspólnych zabaw. Były szepty. Urwane zdania. Krzyki”. Dlaczego Kasia musi „Stawić czoło dzieciom, wychowawcom, światu” a „Rodzice adopcyjni nie odwiedzają jej w placówce, do której ją oddali. (...) Litościwa ręka sędziego rozwiązuje adopcję, Będzie lepiej? Nie jest.” Dlaczego Kasia „Po raz kolejny pakuje się. Wyrusza w dalszą drogę. Przemierza zakłady, szpitale, ośrodki. (...) nie przywiązuje się do nikogo i niczego. (...). To nic, poradzi sobie, jest silna. Ma dla kogo (...) to skarb. Wybawienie. Przysięga, że życie jej dziecka będzie inne.” (...) [młoda matka - była córka adopcyjna i wychowanka placówek - przyp. wł.] „Nie wie, dlaczego się nie udało. Tak bardzo się starała. Pragnęła zmienić swoje życie. Zadbaj o nią. Nie daje rady. (...). Nie widzi momentu, gdy czyjeś ręce zabierają jej dwuletnią córeczkę o otoczonej blond lokami twarzy aniołka.”

- Fundacja Warszawski Instytut Studiów Ekonomicznych i Europejskich, Fundacja Przyjaciółka, Koalicja na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej, Warszawa 2018.
- Danecka M., Matejek J., Mirosław J., *Dylematy rodzinnej pieczy zastępczej w czasie pandemii Covid-19 – analiza jakościowa*, „Polityka Społeczna” 2021, nr 2.
- Duszczyk M., Lesińska M., Matuszczyk K., *Upolitycznienie problemu starzenia się społeczeństwa w Polsce. Teoria i praktyka*, WUW, Warszawa 2019.
- Głąb Z., Kocejko M., *Between safety and isolation: the governmental-ministerial approach to care homes in Poland during the COVID-19*, „Disability and Society”, publikowany online 21.11.2022, pandemic [https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/09687599.2022.2147418?fbclid=IwAR37-8AZ23lhKnBp8H-u4X5k2QGRVe-McjMA41leGSIHNxIPcuaymTH8\\_Fo&journalCode=cdso20](https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/09687599.2022.2147418?fbclid=IwAR37-8AZ23lhKnBp8H-u4X5k2QGRVe-McjMA41leGSIHNxIPcuaymTH8_Fo&journalCode=cdso20) (dostęp 20.12.2022 r.).
- Golczyńska-Grondas A., Błaszczuk M., *Deinstytucjonalizacja placówek opieki całkowitej nad dziećmi i młodzieżą w województwie łódzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego i Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi, Łódź 2020.
- Grewiński M., *Idea, definicje i teoretyczne aspekty deinstytucjonalizacji w polityce społecznej*, w: M. Grewiński, J. Lizut (red.), *Deinstytucjonalizacja w polityce społecznej – szanse i zagrożenia*, Uczelnia Korczaka, Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, Warszawa 2021.
- Grewiński M., Lizut J., *Zakończenie*, w: M. Grewiński, J. Lizut (red.), *Deinstytucjonalizacja w polityce społecznej – szanse i zagrożenia*, Uczelnia Korczaka, Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, Warszawa 2021.
- „Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2020 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2020 r. poz. 821 oraz z 2021 r. poz. 159 i 1006)”, Warszawa lipiec 2021 (dokument w posiadaniu autorki ekspertyzy).
- „Jak poprawić los dzieci, które trafiają do pieczy zastępczej? Analiza Adama Bodnara dla MRiPS”, 16.03.2021 r., <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/dzieci-pieczna-zastepcza-niedostatki-systemu-rpo-mrips> (dostęp 17.08.2022 r.).
- Kibler S., *Granice*, w: K. Gliwińska, A. Kopacz (red.), *Opowieści Nierodzciców*, Fundacja PROJEKT ROZ, Warszawa 2022.
- Kolankiewicz M., *Placówki opiekuńczo-wychowawcze. Historia i współczesność*, Difin, Warszawa 2022.
- Matusiak E., *kruszenie kariatydy*, w: K. Gliwińska, A. Kopacz (red.), *Opowieści Nierodzciców*, Fundacja PROJEKT ROZ, Warszawa 2022.

- Mica A., Nys S., *Permanent failure, successful failure and fracasomania: Solving the problem of ownerless dogs in Romania*. Onati Institute Seminar Series, OnatiInternational Institute for Sociology of Law, Antigua Universitat 2014.
- Mirosław J., *Make a difference: dziecko w brytyjskiej pieczy zastępczej*, „Polityka Społeczna” 2019, Nr 2. Leinaweaver J., *Informal Kinship-Based Fostering Around the World: Anthropological Findings*, „Child Development Perspectives” 2014, vol. 8, nr 3.
- Piskozub P., *Rodzina wspierająca w świetle przepisów ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*, w: w: Łukasiewicz J. M., Łukasiewicz R., (red.), *Pieczka zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.
- Pląsek R., *Opieka nad dziećmi pozbawionymi pieczy rodzicielskiej w perspektywie przemian instytucjonalnych w latach 1918-2018*, w: Danecka M. (red.), *System pieczy zastępczej. Wybrane aspekty w ujęciu krajowym i międzynarodowym*, ISP PAN, Warszawa 2020.
- Potocka B., *Ja bym pozbijał*, w: Gliwińska K., Kopacz A. (red.), *Opowieści Nierodziców*, Fundacja PROJEKT ROZ, Warszawa 2022.
- Raclaw M., *Rodziny zastępcze jako element polityki opiekuńczej: pewność dowodów, niepewność sądów*, w: Łukasiewicz J. M., Łukasiewicz R., (red.), *Pieczka zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.
- Raclaw M., *Serwicyzacja rodzicielstwa zastępczego a ograniczenia upowszechniania rodzinnej opieki w krajach rozwiniętych*, w: Danecka M. (red.), *System pieczy zastępczej. Wybrane aspekty w ujęciu krajowym i międzynarodowym*, ISP PAN, Warszawa 2020.
- Raclaw M., Trawkowska D., *„Zależność od szlaku” – społeczne i prawne konteksty uchwalenia ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej*, „Praca Socjalna” 2015, nr 2.
- Raclaw-Markowska M. (red.), *Pomoc dzieciom i rodzinie w środowisku lokalnym. Debata o nowym systemie*, ISP, Warszawa 2005.
- Ruszkowska M., *Rodzina zastępcza jako środowisko opiekuńczo-wychowawcze*, IRSS, Warszawa 2013
- Sennett R., *Szacunek w świecie nierówności*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2012.
- Skalec-Ruczyńska A., *Trendy w opiece zastępczej – międzynarodowa analiza porównawcza*, w: Danecka M. (red.), *System pieczy zastępczej. Wybrane aspekty w ujęciu krajowym i międzynarodowym*, ISP PAN, Warszawa 2020.

Sobczak K., *Rząd zapowiada dalszą deinstytucjonalizację pieczy zastępczej*, 19.05.2022 r., <https://www.prawo.pl/prawo/pieczka-zastepcza-rzad-chce-dalszej-deinstytucjonalizacji,515209.html> (dostęp 17.08.2022 r.).

„Strategia rozwoju usług społecznych – polityka publiczna do roku 2030 (z perspektywą do roku 2035)”, M.P. 2022, poz. 767.

Ustawa z dnia 7 października 2022 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2022 poz. 2140.

van Ewijk H., *European Social Policy and Social Work. Citizenship-based Social Work*, Routledge, London-New York 2010, s. 116.

### Strony internetowe

[http://deinstitutionalisationguide.eu/wp-content/uploads/2013/05/Common-European-Guidelines\\_Polish-version.pdf](http://deinstitutionalisationguide.eu/wp-content/uploads/2013/05/Common-European-Guidelines_Polish-version.pdf) (dostęp 28.11.2019 r.).

[http://deinstitutionalisationguide.eu/wp-content/uploads/2013/05/Toolkit\\_Polish-version.pdf](http://deinstitutionalisationguide.eu/wp-content/uploads/2013/05/Toolkit_Polish-version.pdf) (dostęp 28.11.2019 r.).

<http://www.koalicja.org/o-nas/jak-powstawalismy/> (dostęp: 20.08.2022 r.).

### Nota o Autorce

**Mariola Raclaw** – dr hab., socjolog. Pracuje w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Jej główne pola zainteresowań badawczych to: socjologia rodziny oraz starzenia się i niepełnosprawności, a także analizy polityki rodzinnej i ludnościowej w perspektywie socjologicznej. Autorka artykułów, publikacji naukowych oraz analiz i ekspertyz dotyczących obszaru pomocy społecznej, polityki rodzinnej i ludnościowej, w szczególności w aspekcie opieki nad osobami zależnymi, w tym pieczy zastępczej. Kierownik projektów badawczych i badacz w wymienionych obszarach. Członek Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Członek Rządowej Rady Ludnościowej.